


Prof. dr hab. Elżbieta Wichrowska

Instytut Polonistyki Stosowanej

Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

UNIwersytet Warszawski
Wydział Polonistyki
wpłynęło dnia 11.02.2019r



Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Grzegorza Jana Grabskiego

Jan Klemens Branicki – mecenas i polityk

przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Małgorzaty Karpińskiej, prof. UW

Problem społecznego funkcjonowania mecenatu, kluczowy dla przedstawionej przez mgr Grzegorza Grabskiego dysertacji, od dawna budzi duże zainteresowanie badaczy, zarówno historyków, historyków sztuki czy kulturoznawców, nie wyłączając historyków literatury. W badaniach tych, w których przedmiot refleksji naukowej przesuwają się z zainteresowania kulturowym artefaktem – dziełem sztuki (szeroko rozumianym tekstem) na wspomniane wyżej społeczno-kulturowe procesy i mechanizmy funkcjonowania dzieła i jego autora wciąż powracają podstawowe pytania i związane z nimi spory dotyczące definicji pojęcia mecenatu i, przede wszystkim zakresu tego pojęcia, typów mecenatu. Pojawiają się, w odniesieniu do konkretnych już epok i sytuacji „zależnościowych”: artysta – sponsor/patron, pytania natury terminologicznej, czy mamy do czynienia z mecenatem, patronatem czy klientyzmem. Czy dane zjawisko winno się określić jako mecenat, czy może raczej mówić trzeba o polityce kulturalnej, albo polityce artystycznej. Już w tym miejscu trzeba powiedzieć, że chcąc zajmować się problemem mecenatu w Rzeczypospolitej wieku XVIII, Grzegorz Grabski bardzo dobrze wybrał obiekt swoich badań koncentrując uwagę na działalności Jana Klemensa Branickiego i wiążąc ten problem, nie tylko tytułowo, z aktywnością polityczną tej postaci, kolejno: hetmana wielkiego polnego, hetmana wielkiego koronnego, kasztelana krakowskiego i wojewody krakowskiego, żeby ograniczyć się tylko do kilku najważniejszych urzędów. Trzeba bowiem pamiętać, że Branicki, jedna z ciekawszych postaci swojej epoki, z racji urodzenia, piastowanych urzędów i ambicji znajdującej się w centrum wydarzeń politycznych, zwłaszcza w drugiej połowie swego życia nie doczekał się dotąd – na co zwraca uwagę Doktorant – naukowej biografii, choć niewątpliwie na taką zasługuje. Oczywiście, pojawia się on w pracach badaczy zajmujących się problemami historii kultury, oraz, rzadziej, historii politycznej wieku XVIII. W ostatnich latach coraz częściej spoglądają w jego kierunku historycy sztuki, wychodząc zresztą poza kwestie stanowiące zwykłe

podstawowy obiekt zainteresowania tej dyscypliny, czego przykładem wydana w 2011 roku praca Anny Oleńskiej, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny: kreowanie wizerunku przez sztukę*.

Już na marginesie dodać trzeba, że doktorat Grzegorza Grabskiego powstawał dobrych kilka lat, na co zresztą wskazują niektóre zapisy i odwołania bibliograficzne pracy dotyczące źródeł. Gdyby jej ukończenie nastąpiło w przewidzianym terminie, doktorat Grzegorza Grabskiego byłby jednym z pierwszych ujęć monograficznych poruszających znaczenie Jana Klemensa Branickiego jako mecenasa sztuki, postaci, powtórzę, ważnej dla życia politycznego i polskiej kultury wieku XVIII. Te długoletnie studia Grabskiego zaowocowały interesującym w założeniu, choć nie pozbawionym mankamentów warsztatowych, projektem badawczym o przemyślanej strukturze, którą sygnalizuje już logiczny spis treści, swobodą w poruszaniu się w przestrzeni publicznej i prywatnej działalności Branickiego.

Z przedstawionej dysertacji, składającej się ze wstępu i czternastu rozdziałów, a także streszczenia w języku angielskim, wyłaniają się trzy podstawowe pola badań i refleksji z pogranicza historii, historii sztuki, literaturoznawstwa i kulturoznawstwa. Pierwsze dotyczy przywołanej wyżej problematyki – mecenatu Jana Klemensa Branickiego (rozdziały I, VI, VIII, IX oraz X). Drugie, także tytułowe, jego aktywności jako polityka, czy nawet szerzej, można tu mówić o podjętej próbie rekonstrukcji biografii z wyraźnym komponentem historii politycznej (IV, V, VII, XI, XII, XIII), ale też elementami problematyki ekonomiczno-gospodarczej (charakterystyka struktury majątków Branickiego; podstawy finansowej). W rozdziale drugim pracy przedstawiony też został zarys genealogii rodu zresztą w perspektywie miejsca ważnego dla Branickich, czyli Białegostoku (Rozdz. II *Prolegomena: spotkanie Białegostoku i Branickich*, s. 44- 52), Trzecie pole, związane jest z badaniami nad Białymstokiem jako rezydencją magnacką skupiającą środowisko artystyczne (począwszy od architektów i malarzy poprzez literatów po muzyków itd.), znaczeniem Białegostoku pośród innych rezydencji magnackich, wreszcie rolą właściciela w kształtowaniu jej wizerunku. Autor uwzględnia tu także źródła inspiracji rozwiązań architektonicznych (Drezno, ale też Rydzyna). Praca przynosi nie tylko szereg informacji o historii Białegostoku – miasta, ale również Tykocina, Choroszczy, Tyczyna i innych rezydencji Branickiego (Kraków, Warszawa).

We wstępie Grabski przedstawił główne założenia pracy, omawia pokrótce stan badań nad Janem Klemensem Branickim zwracając szczególną uwagę na komponent biograficzny wskazanych prac, który zresztą także w przedłożonej dysertacji wydaje się być dominujący.

Słusznie zaznacza brak w literaturze przedmiotu opracowania biografii Hetmana. W tym miejscu, tj. we wstępie, przedstawione zostały także zasoby archiwalne, na którym oparta została praca, a także literatura dokumentu osobistego (przede wszystkim pamiętniki). To materiały dla pracy podstawowe, choć na pewno można by było ten wybór zespołów archiwalnych jeszcze uzupełnić o dodatkowe materiały (m. in. zbiory Archiwum Państwowego w Łodzi czy archiwa krakowskie). Zamieszczone informacje wymagają też w kilku miejscach sprostowań i uzupełnień np. informacje o Tekach Glinki, czy drobnych korekt, Zbiór Anny z Potockich Branickiej obejmuje nie tylko korespondencję i akta dotyczące II połowy XVIII wieku po Janie Klemensie Branickim, jest znacznie obszerniejszy, o czym Doktorant na pewno wie. Dodanie „między innymi” tę niejasność by rozwiązało, podobnie zresztą w innych miejscach pracy. Wreszcie, białostockie archiwum Branickich (Archiwum Branickich z Białegostoku) przechowywane jest obecnie w AGAD.

Autor przyjął chronologiczno-problemowy układ pracy uznając, że taki właśnie najpełniej pozwoli przedstawić kolejne inicjatywy mecenasowskie Branickiego w perspektywie życia i kontekście innych działań podejmowanych przez Hetmana, także politycznych, i w kontekście szeroko tu zarysowanej, skomplikowanej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej tego okresu.

Drugoplanowym bohaterem pracy jest trzecia żona Branickiego i siostra ostatniego króla Rzeczypospolitej, Stanisława Augusta, Izabela z Poniatowskich Branicka. Dodać trzeba, że praca przynosi obfitą ilustrację i analizę zależności rodzinno- towarzyskich, życia prywatnego Branickiego także przedstawionych na tle wydarzeń epoki.

Najważniejsze, z perspektywy historyka literatury i kultury, fragmenty pracy dotyczą szeroko rozumianej aktywności kulturalnej Hetmana z pytaniem o jego mecenat. Problematyce mecenatu, kwestiom definicyjnym, budzącym dyskusje związane z zakresem tego pojęcia, nakładaniem się obszarów znaczeniowych terminów takich jak patron, klient, mecenas itd. poświęcony został rozdział pierwszy pracy. W rozdziale tym Doktorant zmierza nie tyle do pełnej dokumentacji prac o polskim mecenacie, takich jest bardzo dużo, ile do zestawienia najbardziej przejrzystych cech tej instytucji, co sprzyja sformułowaniu własnej definicji, w której podkreśla się problem wzajemnych obowiązków i powinności, a także, co istotne, programowy aspekt takiego działania (uwzględniający także ingerencję zamawiającego w akt twórczy, w dzieło s. 41). Jest to definicja bardzo funkcjonalna i powala Autorowi, w dalszej części pracy, porządkować różne formy aktywności kulturalnej Branickiego.

W kolejnych rozdziałach dysertacji, Grzegorz Grabski zajmie się już konkretnym mecenatem, czyli mecenatem Jana Klemensa. Wskazuje na różnorodność podejmowanych przez Branickiego inicjatyw, które objąć by można terminem mecenatu/patronatu. Dotyczą one przestrzeni edukacji (np. tu bardzo ciekawy i ważny fragment dotyczący powołania przez Branickiego Wojskowej Szkoły Inżynierii i Budownictwa; pensji dla dziewcząt s. 106-108); fundacji architektonicznych (którym także poświęcono tu dużo miejsca), przedsięwzięć malarskich, związanych z teatrem aż po literackie. Przy czym ma rację Doktorant wskazując na stosunkowo niewielkie zainteresowania Branickiego tym ostatnim. Pojawił się też istotny problem archiwum i, przede wszystkim, księgozbioru Branickiego (s. 141-145) rekonstruowanego na podstawie *Inwentarza* zachowanego w Archiwum Ordynacji Roskiej. Grabski ciekawie i barwnie opisuje postaci literatów związanych z Branickim, wśród których znajdują się m. in. Marcin Matuszewicz, Wojciech Jakubowski i najważniejsza z nich Elżbieta Drużbacka, której poświęcono w pracy osobne miejsce i przedstawiono, słusznie, jako „jedynego „sensu stricte” literata, któremu hetman mecenasował”. W tym miejscu dopomnieć się trzeba o korektę, przynajmniej częściową, informacji (s. 147) o braku krytycznego wydania utworów Drużbackiej. Dysponujemy bowiem dwoma wydaniem współczesnymi utworów Elżbiety Drużbackiej przygotowanymi przez Krystynę Stasiewicz (2002, 2003). Nawet jeżeli Autor nie uważa tych wydań za krytyczne, należałoby je odnotować w przypisach, podobnie jak monografię tej samej autorki poświęconą poetce. W tej części pracy otrzymujemy bardzo ciekawie przedstawioną i ważną, nie tylko w perspektywie samej dysertacji, charakterystykę życia teatralnego (stanowiącego istotny fragment życia teatralnego przed utworzeniem sceny narodowej, s. 165- 175) oraz muzycznego rezydencji białostockiej. Pojawiają się nazwiska uznanych artystów (od dekoratorów po kompozytorów, muzyków i solistów, to m. in. Sylwester de Mirys, Antonina Bernasconi z Wiednia, Jan Melchior Pichlera i jego dwie córki, śpiewaczki, Valenti Minigotti, by wymienić najważniejszych). A trzeba dodać, że nazwiska zgromadzonych na dworze malarzy czy architektów, poczynając od wspomnianego już wyżej Mirysa, ale też Antoniego Herliczka, Łukasza Smuglewicza, Szymona Czechowicza należą do najwybitniejszych w tym czasie artystów działających na ziemiach polskich. Grzegorz Grabski zwraca uwagę na jeszcze jeden problem związany z mecenatem Hetmana, niezwykle trudno jest określić, jaki udział w jego działaniach, jako mecenas, miała ostatnia żona, Izabela z Poniatowskich Branicka. Jej postać, na tym polu, widoczna jest –jak to się często zdarzało – dopiero po śmierci męża, Jana Klemensa.

Historia aktywności kulturalnych ukazana została na tle działalności i drogi politycznej Branickiego, której w pracy poświęcono dużo miejsca, począwszy od ich początków, związków z Wettynami i pierwszych kroków stawianych w drodze po najwyższe urzędy, nie zapominając o niespełnionych ambicjach królewskich Branickiego, z opisem momentów zejścia i rozejścia, czy raczej rozchodzenia dróg z Branickiego z Familiją i budowania koalicji z Radziwiłłami.

Warto podkreślić język przygotowanej pracy, potoczny, wręcz literacki. Ale też „lekkie pióro” stanowi pewną pułapkę, bowiem łatwość tworzenia „panoramicznych obrazów” prowadzi czasem do historycznych uogólnień, czasem przeskoków chronologicznych, skrótów, co znów nadaje pewnym partiom pracy, zwłaszcza tym poświęconym publiczno-politycznym aspektom działalności Branickiego, charakter popularyzatorski, niepozbawiony dużej dawki emocji. Emocjonalna wręcz więź Autora pracy z jej bohaterem prowadzi do podświadomych ataków na „wrogów” Branickiego, do których, pośród badaczy, należy Maria Dernałowicz. Trudno się zgodzić z dość niefrasobliwym nazwaniem książki Marii Dernałowicz publikacją beletryzującą (jeśli już, to popularyzującą), i stwierdzeniem, że stosunek badaczki do Gryfity wiązał się z jego nieprzyleganiem politycznym do Czartoryskich (s. 11) i po części wynikał z idealizowania przez Dernałowicz Czartoryskich (nb. relacje Branickiego z Czartoryskimi mogły być w pracy nieco szczegółowiej opisane w pracy). Kolejnym przykładem zaangażowania Autora jest zaprezentowana tu charakterystyka relacji między Stanisławem Augustem i Branickim (cytuje: „Dalej Stanisław August podawał obszerną, a stroniczą charakterystykę Branickiego, obaj nigdy się nie lubili... (s. 133 - 134). W tej perspektywie, skłonności popularyzatorsko-literackich, trzeba też widzieć zamknięcie pracy, w którym zamiast klasycznego naukowego podsumowania znalazła się prezentacja opinii, głosów – naukowych, publicystycznych, a także literackich – na temat Jana Klemensa Branickiego.

O ile na bardzo pozytywną ocenę zasługuje język pracy, który wskazuje już na bardzo wprawne pióro Autora, to już sam warsztat pracy, zapisy bibliograficzne wymagałyby szeregu korekt, o niektórych była już mowa, i uzupełnień (np. przypis 16, strona 51; przypis 2, strona 54; przypis 4, strona 55). Pojawiają się też tu i ówdzie nieusunięte z ostatecznej wersji pracy notatki Autora np. własne znaki zapytania, (s. 51). Uwaga ta dotyczy również uzupełnienia bazy źródłowej zaprezentowanej w rozdziale wstępnym, a także pewnych pozycji w bibliografii (Krystyny Stasiewicz dotyczące Drużbackiej; Aliny Aleksandrowicz poświęcone Puławom i, zwłaszcza, Izabeli z Flemingów Czartoryskiej).

Pewnym mankamentem pracy jest brak rozwinięcia pewnych tez, opisu faktów czy zjawisk, ważnych nie tylko z punktu widzenia działalności Branickiego, ale też obrazu epoki, do których Autor sam dotarł, albo wydobył je spośród informacji innych badaczy, ale, powtórzę w pracy ich nie rozwinął, a tylko zasygnalizował. Do takich należy rzucona przy okazji pracy Oleńskiej uwaga fundamentalna dla badań nad oświeceniem „Blado i jedynie marginalnie została również przez autorkę – pisze Grabski - ukazana postawa **sarmacka i poglądy oświeceniowe** hetmana, które połączyły się w tak niezwykłą przecież w swej różnorodności jednolitą całość zarówno w sztuce, jak i działaniach hetmana” (s. 11). Do takich też należy np. sprawa ufundowania przez Branickiego w Białymstoku szkoły wojskowej znacznie poprzedzającej powstanie Szkoły Rycerskiej (s. 106-108) relacjonowana tylko z drugiej ręki i dość skrótowo.

Autor podjął się niezwykle trudnego zadania zarówno ze względu na aspekt interdyscyplinarny pracy, ale też bogactwo historycznych szczegółów, uwikłań, faktów historyczno-politycznych. Tym bardziej, że zdecydował się na perspektywę – wyraźną w pracy – biograficzną. Musiało to prowadzić – bez ograniczenia problemowego, którego np. dokonała Oleńska – do dość skrótowego przedstawienia niektórych etapów życia Branickiego np. początków jego kariery politycznej, przede wszystkim dochodzenia do myśli republikańskiej, o której to postawie politycznej będzie mowa wielokrotnie w dysertacji. Dokonywane w pracy tematyczne (ale też chronologiczne) wybory tłumaczy przyjęta w niej perspektywa nie tyle historyczno-polityczna, ale kulturowa, która jest tu pierwszoplanowa.

Ukazanie działalności w różnych, uzupełniających się, perspektywach aktywności Branickiego jest niewątpliwie wartością tej pracy. Mimo potknięć, raczej warsztatowych, pominięć w stanie badań trzeba docenić ogrom pracy i ostateczny jej efekt. Wskazane wyżej walory pracy, jak też jej istotne mankamenty, pozwalają na wyrażenie wniosku końcowego. Zarówno podjęte zadanie badawcze, jak i jego realizacja upoważniają do stwierdzenia, że rozprawa doktorska Grzegorza Grabskiego spełnia wymogi stawiane tego typu pracom i może być podstawą dalszych, przewidzianych regulaminem etapów postępowania.

Widwowski